

Maciej Grzeszczak, *Ignacewo 1863*, Warszawa 2015, ss. 253.

W ostatnich latach jednym z częściej poruszanych tematów badawczych było powstanie styczniowe. Ten swoisty renesans zainteresowania tym wydarzeniem był spowodowany 150. rocznicą wybuchu powstania. Skłoniło to wielu badaczy do ponownego spojrzenia na te odległe, choć często żyjące w tradycji rodzinnej, wydarzenia.

W wydawanej od wielu lat przez oficynę „Bellona” popularnonaukowej serii „Historyczne Bitwy” ukazały się także dwie publikacje dotyczące powstania styczniowego. Pierwsza – Wojciecha Kalwata, *Kampania Langiewicza 1863* i druga – Macieja Grzeszczaka, *Ignacewo 1863*. Obie prace wpisują się w nurt publikacji dotyczących historii regionalnej, w tym jedna wschodniej Wielkopolski.

Wspomniana wyżej praca Macieja Grzeszczaka przedstawia epizody powstania styczniowego, które miały miejsce na początku 1863 r. w regionie konińskim. Ramy czasowe pracy autor przesunął na lata 1861-1863, co było spowodowane przedstawieniem rozwoju sytuacji politycznej na ziemiach polskich. Treść książki omawia działania powstańcze w Wielkopolsce wschodniej, a nie tylko same bitwy pod Ignacewem, co może rodzić małą dezorientację u czytelnika.

Książka składa się z dziewięciu rozdziałów, wstępu i zakończenia. Zawiera szczegółową bibliografię oraz dodatkowo cztery mapki i dwie wkładki z materiałem ilustracyjnym. Układ pracy jest chronologiczny, co pozwala prześledzić kolejne etapy walk powstańczych na terenie Wielkopolski wschodniej. Aparat naukowy został ograniczony do niezbędnych informacji, chociaż niektóre odsyłacze, głównie biograficzne, są bardzo rozbudowane. Minimalizacja aparatu naukowego jest spowodowana założeniami serii wydawniczej, która jest skierowana do szerokiego kręgu czytelników.

Poszczególne partie tekstu przybliżają sytuację polityczną ziem polskich, głównie zaś zaboru rosyjskiego, w połowie XIX wieku. Szczegółowo scharakteryzowano siły zbrojne obu walczących stron oraz teatr działań wojennych, a w kolejnych rozdziałach przedstawiono rozwój walk powstańczych. Ukazano, niekiedy bardzo szczegółowo, przebieg niektórych starć, w tym pod tytułowym Ignacewem, jednak ich opis zajmuje znikomą część opracowania. Ukazano ogrom trudności z jakimi musieli zmagać się powstańcy. Opisano także konflikty wewnętrzne wśród insurgentów, co niosło za sobą niekiedy tragiczne skutki.

Szkoda, że w tak małym stopniu wykorzystano *Zarys powstania styczniowego opracowany w warszawskiej Cytadeli* (wydany w 1985 r.), który przedstawiał oficjalną wersję wydarzeń widzianych z perspektywy rosyjskiej.

Mimo imponującej bibliografii zawierającej publikacje także w językach obcych, pewnym mankamentem jest nie wykorzystanie wspomnień ówczesnego rosyjskiego ministra wojny gen. Dmitrija Milutina. W wielotomowej edycji jego wspomnień i dzienników, ukazującej się nieprzerwanie od kilkunastu lat, aż dwa tomy są poświęcone

wydarzeniom powstańczym w Królestwie Polskim. Zawarte tam opinie są odzwierciedleniem opinii panujących w rosyjskich kręgach władzy w Petersburgu i przedstawienie ich, byłoby ze wszech miar wskazane.

Drobnym mankamentem jest nie zamieszczenie w bibliografii niektórych z wykorzystanych prac. Można je odnaleźć w odsyłaczach, jednak odnalezienie ich wymaga uważnej lektury.

Praca Macieja Grzeszczaka, *Ignacewo 1863*, mimo pewnych drobnych niedoskonałości zdarzających się każdej książce, warta jest polecenia. Przybliży ona czytelnikowi fragmenty dziejów regionu w przystępny i ciekawy sposób, co jest dodatkowym walorem tej pracy.

*Mariusz Kulik*